

LITERATUROZNAWSTWO I PRZEKŁADOZNAWSTWO

Nel Bielniak

Instytut Neofilologii

Uniwersytet Zielonogórski

CYKL POLESKI ALEKSANDRA KUPRINA

Key words: Volhynian Polesye, educated person, hunting, nature, ethnography

Polesie, bytujące w powszechnej świadomości jako tajemnicza czy wręcz mityczna kraina historyczno-geograficzna, usytuowana w dorzeczu Prypeci i Bugu, poprzecinana setkami rzek i rzeczułek, obfitująca w nieprzebyte bory, bagna i moczary, nieraz było świadkiem krwawych nierzadko konfliktów społecznych, politycznych i narodowościowych [zob. Popiel 2005, 6-8]. Swoista pograniczność położenia Polesia przyczyniła się do trwającego wieki oddziaływania na rdzennych mieszkańców tych ziem obcych kultur: polskiej, ukraińskiej, rosyjskiej i białoruskiej.

Niemniej jednak właśnie ze względu na tę pograniczność Polesie i Poleszycy znaleźli się jednocześnie w centrum zainteresowania kilku literatur narodowych¹. W polskiej dziewiętnastowiecznej tradycji literackiej za sprawą między innymi poezji Wincentego Pola, Władysława Syrokomli oraz prozy Marii Rodziewiczówny i Józefa Weysenhoffa ukształtował się zmitologizowany acz niejednorodny obraz Polesia. Twórcy ci przedstawiali dorzecze Prypeci i Bugu bądź jako krainę melancholijną, nastrojową i jednostajną, bądź widzieli w nim głównie ogromne połacie dzikiej puszczy, rozlewisk rzecznych, trzęsawisk, torfowisk i mszarów, bogatych w zwierzynę, ptactwo i ryby, z rzadka tylko poprzątkanych dworkami lub siołami. Na tym tle wyróżnia się podróżopisarstwo Józefa

¹ Długą acz niepełną listę polskich książek, poruszających tematykę kresową, zawierającą zarówno memuary, biografie, literaturę faktu, jak i beletrystykę odnaleźć można na stronie internetowej http://literackiekresy.blogspot.com/p/lista-lektur-kresowych_8.html [Dostęp: 18 VI 2015]. Już sam ten spis dowodzi, jak wielką popularnością Kresy cieszą się wśród rodzimych badaczy, pisarzy i czytelników. Spośród białoruskich utworów o tematyce poleskiej wymienić można m.in. *Poleskich Robinsonów* (*Полескія Рабінзоны*, 1929) Janka Maura oraz *W poleskiej głuszy* (*У глубі Полесся*, 1928) i *Dryhwę* (*Дрыгва*, 1933) Jakuba Kołasa. Różnie ujęte wątki poleskie występują także w twórczości pisarzy ukraińskich – w prozie Mykoły Olejnyka, poezji Ihora Pawluka i in. Szerzej na temat Polesia w literaturze ukraińskiej pisze w swoim artykule Iwan Bodnaruk, zob. Іван Боднарук, *Між двома світами. Вибрані статті про українських письменників*, <http://ukrlife.org/main/cxid/bodnaruk20.htm> [Dostęp: 20 VI 2015]. Jest też tematyka poleska częścią składową tzw. „tekstu wołyńskiego”, wymaga to jednak oddzielnego i wnikliwego omówienia [zob. Wasiljew 2013, 5-28].

Ignacego Kraszewskiego łączące cele poznawcze z artystycznymi. Jego *Wspomnienia Wołynia, Polesia i Litwy* (1840) szczegółowo przybliżają historię miast i zamków, uwieczniają dawne zwyczaje i obyczaje ludowe, miejscowe legendy i podania oraz opisy strojów i sprzętów. Najistotniejsze wszakże jest to, konstatuje Stanisław Burkot, „że Kraszewski rejestruje codzienność, powszedniość kraju dobrze sobie znanego, bliskiego, że nie dziwi się odmiennością spotkanych rzeczy i zjawisk, stara się tylko utrwalić to, co istniało niejako obok, co było częścią sposobu bycia ludzi, ich kultury” [Burkot 1985, 12].

Próby dekonstrukcji kresowej mitologii podjęto w piśmiennictwie polskim w okresie międzywojnia. Zaowocowało to dualistycznym spojrzeniem na rdzennych mieszkańców Polesia. Zdaniem Anny Kiezuń, po stronie mitu pozostała przede wszystkim literatura piękna, tendencje zdecydowanie demitologizacyjne można było natomiast zaobserwować w tekstach o charakterze publicystycznym lub naukowym [Kiezuń 2014, 51-63]².

W dziewiętnastowiecznej literaturze rosyjskiej temat Polesia także znalazł należne mu miejsce. Dla przykładu Iwan Turgieniew napisał w 1857 roku nastrojowy utwór *Wyprawa na Polesie (Поездка в Полесье)* korespondujący z cyklem *Zapiski myśliwego (Записки охотника, 1846-1874)*³. Wyjazd na polowanie jest tu tylko pretekstem do poetyckiego przedstawienia dziewiczej przyrody, opisu wyglądu, obyczajów i mentalności miejscowych, a także filozoficznych rozważań o życiu i śmierci, o potędze natury i znikomości jednostki ludzkiej. Nawiązująca do tradycji autora *Asi* poleska legenda Władimira Korolenki *Las szumi (Лес шумит, 1886)* przynosi romantyczne postacie Kozaków, miejscowe podania i mistyczne obrazy natury, z kolei w opowiadaniu *Bez języka (Без языка, 1895)* harmonijny, sielski pejzaż z początkowych scen skonfrontowany zostaje przez autora *Snu Makara* z trudną sytuacją materialną mieszkańców Chlebna, zmuszającą ich do szukania lepszego życia za oceanem.

Śladami wybitnych poprzedników kroczył także tworzący na przełomie wieków Aleksandr Kuprin (1870-1938). Szeroko rozumiana poleska problematyka nie bez powodu pojawiła się na kartach jego utworów. W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych XIX wieku podczas kilkuletnich wędrówek po kraju prozaik spędził bowiem kilka miesięcy w powiecie rówieńskim, gdzie sprawował funkcję zarządcy majątku. O tych wydarzeniach wspomina między innymi narrator opowiadania *Zapieczętowane dzieci (Запечатанные младенцы, 1915)*:

Мой приятель инженер попросил меня поехать к нему, на север Полесья, в деревню Казимирку, где у него было около двух тысяч десятин. Почему-то ему взбрела в голову

² A. Kiezuń omawia w swoim artykule trzy reprezentatywne dla okresu międzywojnia sposoby portretowania Poleszuka. Przykładem literacko-mitologizującego ujęcia jest powieść młodzieżowa Antoniego Ferdynanda Ossendowskiego *W polskiej dżungli* (1935). Pozbawiony iluzji i mniej popularny obraz przeludnionego, zacoфанego, biednego i trawionego chorobami Polesia, na którym polski nauczyciel, a szerzej inteligent, zawsze będzie traktowany jako obcy, ukazany został w *Liście z Polesia* autorstwa Jana Nowakowskiego, który został opublikowany w nr 3 kwartalnika „Marchoń” w 1936 roku. Natomiast Józefowi Obrębskiemu, etnografowi i antropologowi, podczas badań terenowych udało się – zdaniem badaczki – dzięki odrzuceniu własnych wyobrażeń o badanej kulturze przewyciężyć zarówno mity literackie, jak i znieść granice „swój” – „obcy”.

³ Turgieniew zamierzał nawet włączyć *Wyprawę na Polesie* do cyklu *Zapiski myśliwego*. Stało się tak tylko raz w 1860 roku. Później utwór był publikowany oddzielnie. Zob. И. Тургенев, *Поездка в Полесье*, wersja elektroniczna: http://az.lib.ru/t/turgenew_i_s/text_0105.shtml [Dostęp: 11 VI 2015].

мысль о том, чтобы развить там табаководство. А в то время я был человек свободный, независимый, легкомысленный и подвижной. Поэтому, нагрузив чемодан семенами махорки-серебрянки и несколькими десятками брошюр, я отважно двинулся на это сомнительное предприятие [Куприн 1970-1973, VII, 14].

Nie bez znaczenia jest także zamiłowanie do polowań i spędzania czasu na łonie natury, któremu autor *Sulamitki* oddawał się przy każdej nadarzającej się okazji, także po przeprowadzce do stolicy, nierzadko kosztem zobowiązań wydawniczych. Znakomitą egzemplifikacją powyższej postawy będzie fragment listu do Fiodora Batiuszkowa, który napisany został przez Kuprina w majątku Daniłowskoje należącym do redaktora czasopisma „Mir Bożyj” («Мир Божий»), dokąd prozaik udał się wiosną 1906 roku, by w spokoju pracować. 18 maja tego roku autor *Poedyunku* pisał:

Вчера я ездил в Высокий лес с управляющим. Там чудесно. Миллиарды ландышей. Огромные кулики, каких я никогда в жизни не видал. Они даже парят в воздухе, держа крылья неподвижно несколько секунд. Говорят, есть там также рябчики, тетерева, бекасы и утки. Я с лесником Иваном уже подружился [*Письма А.И. Куприна к Ф.Д. Батюшкову...* 1963, 153].

Pierwsze utwory wchodzące w skład tzw. cyklu poleskiego zostały napisane już w 1898 roku, gdy nagromadzone przez prozaika wrażenia były świeże, a przechowywane w pamięci obrazy wyraziste i intensywne. W tym samym roku w 9 numerze miesięcznika „Russkoje bogatstwo” («Русское богатство») ukazało się opowiadanie *W głuszy leśnej* (*Лесная глушь*, 1898) z podtytułem *1. Досвиток*, sugerującym zamiar napisania przez Kuprina kilku utworów opartych na materiale poleskim. Kilka tygodni później w gazecie „Kijewlanin” («Киевлянин») od 30 października do 17 listopada w odcinkach publikowany był najbardziej znany, poczytny i przyciągający uwagę badaczy oraz twórców filmowych utwór z tego cyklu, a mianowicie mikropowieść *Olesia* (*Олеся*, 1898)⁴. W sierpniu następnego roku w tej samej gazecie pojawił się szkic *Na głuszcze* (*На глухареях*, 1899). Natomiast nieco później powstały opowiadania *Srebrny wilk* (*Серебряный волк*, 1901; pierwotnie utwór ten nosił tytuł *Оборотень*) i *Koniokrady* (*Конокрады*, 1903). Pierwszy utwór ukazał się w gazecie „Odesskije nowosti” («Одесские новости») w marcu 1901 roku, drugi zaś – w listopadzie 1903 roku w czasopiśmie „Russkoje bogatstwo”. Co istotne, poleskie impresje odnaleźć można również w innych utworach prozaika, czego świadectwem jest wzmiankowane opowiadanie *Zapieczętowane dzieci*. Po wątki poleskie sięga pisarz także podczas emigracji. Jednym z takich utworów, składającym się w głównej mierze z autocytatów, jest opublikowane w 1930 roku

⁴ Mikropowieść *Olesia* została przeniesiona na ekran trzy razy, dwa razy w ojczyźnie pisarza, raz natomiast poza granicami Rosji. Pierwsza rosyjska ekranizacja powstała już w 1915 roku w czasach kina niemego, ostatnia zaś, będąca wierną adaptacją tekstu, została zrealizowana w Związku Radzieckim w 1971 roku. Natomiast w 1956 roku ukazała się odbiegająca od oryginału francusko-włosko-szwedzka koprodukcja zatytułowana *La Sorciere* (*Колдунья*), w której główną rolę kobiecą zagrała Marina Vlady. Równie chętnie poddają *Olesię* analizie badacze. Przytoczmy tu kilka tylko przykładów prac zgłębiających mikropowieść z różnych punktów widzenia: [Kachniewski 1983, 99-108; Szymonik 1989, 73-83; Szymonik 2000, 378-381; Шимоник 2009, 489-495; Szymonik 2012, 185-198; Юркина 1997, 24-35 i in.]. W niektórych z wymienionych pozycji uwagę badaczy przykuwają również pozostałe utwory cyklu poleskiego.

opowiadanie *Ferdynand* (Фердинанд, 1930). Bliskie cyklowi poleskiemu stylistycznie i tematycznie są również pochodzące z tego okresu opowiadania *Noc w lesie* (Ночь в лесу, 1931) i *Słonki* (Вальдишнены, 1933).

Warto w tym miejscu dodać, że polscy czytelnicy mogli zaznajomić się z trzema pierwszymi utworami cyklu poleskiego w polskiej wersji językowej już na początku XX wieku. Mikropowieść *Olesia*, idealizująca, jak odnotowuje Franciszek Sielicki, życie w leśnych ostępach na egzotycznym, a bliskim Polakom Polesiu, została przełożona i wydana w 1907 roku, utwór *Na głuszce* – w 1910 roku, natomiast opowiadanie *W głuszy leśnej* – w roku 1913 [Sielicki 1996, 85-88].

Wspólnym elementem cyklu przedstawiającego życie na Polesiu Wołyńskim jest postać narratora. Jest to zawsze (za wyjątkiem opowiadania *Koniokrady*) inteligent, wrażliwy na przejawy przyrody myśliwy, który przybywa z miasta do poleskiej głuszy. Otaczająca rzeczywistość, na którą składają się zarówno pierwotna natura, jak i byt Poleszuków, zostaje przefiltrowana przez percepcję bohatera i poddana procesowi poetyzacji. Kuprin, zafascynowany miejscowymi realiami, potęgującymi doznania sensualne i rozbudzającymi imaginację, nie ustrzegł się bowiem tendencji mitologizacyjnych. Nie oznacza to bynajmniej, że nie dostrzegał on zjawisk negatywnych. Niemniej jednak na pierwszy plan wysuwa się niezmiennie tajemnicza puszcza poleska, w której drzeźnią pierwotne siły, skłaniająca narratora do rozważań egzystencjalnych, do rozmyślań o miejscu jednostki we wszechświecie lub o związku człowieka z naturą [zob. Bielniak 2012, 83-92].

Zimowa, wiosenna i letnia przyroda uchwycona została w cyklu poleskim o każdej porze dnia i nocy, we wszystkich niuansach odcieni, faktur, gry światła, zapachów i dźwięków. Zauważmy tu, iż owa heterogeniczność zmysłowego doświadczenia świata nie tylko jest typowa dla całej twórczości Kuprina, lecz jest także istotnym elementem percypowania świata przez samego pisarza [zob. Bielniak 2014, 125-136; Юркина 1997, 28-30; Kachniewski 1983, 105; Szymonik 1989, 77; Чуковский 1997, 154]. Stąd mnogość przesyconych zmysłowymi doznaniem sugestywnych i plastycznych opisów niemalże ewokujących dotyk, barwy, odgłosy czy aromaty. Tak narrator opowiadania *W głuszy leśnej* postrzega budzący się ze snu poleski bór:

Прямо передо мною тянулись ровные серые широкие грядки прошлогодней нивы (в борозду между этими грядами я все и проваливался, когда шел за Талимоном). Восток уже начал розоветь. Деревья и кусты вырисовывались бледными, неясными, однотонными пятнами. К смолисто-крепкому запаху сосновых ветвей, из которых была сделана моя будка, приятно примешивался запах утренней сыроватой свежести. Пахла и молодая травка, серая от росы...

Где-то очень близко – мне показалось, что над самой моей головой, – робко чирикнула птичка, ей ответила другая, третья... [Куприн 1970-1973, II, 307]

Wykorzystane w tym *passusie* słowo-klucz „plama”, często pojawiające się w Kuprinowskich opisach przyrody, nieprzypadkowo odsyła nas do impresjonistycznych technik malarskich. Jego narrator-bohater ogląda bowiem świat przez pryzmat subiektywnego wrażenia, rejestruje ulotność doznań, skupia się na efemerycznych zjawiskach

przyrodniczych takich jak brzask, zmrok, wzejście księżyca czy nieodłączny atrybut poleskiego pejzażu – mgły snujące się nieprzerwanie nad trzęsawiskami. Taki sztafaż uzupełnia prozaik nierzadko leksyką jakby wprost przeniesioną z atelier malarza (kiść, tuшь, штрих, рисовать, фон, силуэт, оттенок), co intensyfikuje skojarzenia z estetyką impresjonizmu:

Теплый безветренный день угас. Только далеко на горизонте, в том месте, где зашло солнце, небо еще рдело багровыми полосами, точно оно было вымазано широкими ударами огромной кисти, омоченной в кровь. На этом странном и грозном фоне зубчатая стена казенного хвойного леса отчетливо рисовалась грубым, темным силуэтом, а кое-где торчавшие над ней прозрачные круглые верхушки голых берез, казалось, были нарисованы на небе легкими штрихами нежной зеленоватой туши. Чуть-чуть выше розовый отблеск гаснущего заката незаметно для глаз переходил в слабый оттенок выцветшей бирюзы... Воздух уже потемнел, и в нем выделялся ствол каждого дерева, каждая веточка, с той мягкой и приятной ясностью, которую можно наблюдать только раннею весной, по вечерам [Куприн 1970-1973, II, 291].

Cichy ton lirycznej zadumy i malarskie widzenie rzeczywistości, do których ma inklinację Kuprinowski myśliwy, nie przesłaniają mu bardziej przyziemnych stron otaczającego świata. Krajoznawczo-etnograficzne wędrówki przez niedostępne, rzadko odwiedzane tereny, gdzie zdaje się trwać zastygły przed wiekami kształt świata, skłaniają go także do innego rodzaju konstatacji. Z upodobaniem obserwuje on poleską faunę i florę, na której różnorodność i bujność zwracali uwagę między innymi autor *Starej baśni* i Antoni Ferdynand Ossendowski w pozycjach, które dzieli niemal dziesięć dekad, ujęcie tematu i gatunek literacki [Kraszewski 1985, 76, 116; Ossendowski 2010, 50]⁵.

Na kartach utworów składających się na omawiany cykl koegzystuje nieprzebrane bogactwo różnych gatunków ptaków, zwierząt i owadów. Na poleskich łąkach, bagnach i w dzikich ostępach spotykać można łosie, dziki, wilki i zające. Nie są rzadkością głuszce, cietrzewie, kaczki, derkacze, bekasy, myszołowy, dzięcioły czarne czy turkawki, a spośród mniejszych mieszkańców – żaby, ropuchy, chrząszcze. W tym łowieckim rajach bohaterowie chętnie spędzają czas na polowaniach, głównie na zające (*Olesia*), cietrzewie (*W głuszy leśnej*) i głuszce (*Na głuszcze*). Wyjątkowo silne emocje tak wśród przyjezdnych, jak i ich miejscowych przewodników budzi polowanie na głuszce. Narrator szkicu *Na głuszcze* w następujący sposób opisuje towarzyszące mu wzniosłe, niemalże metafizyczne odczucia:

Я не могу себе представить, какие ощущения в мире могут сравниться с тем, что испытываешь на глухарной охоте. В ней так много неожиданного, волнующего, таинственного, трудного и прелестного, что этих впечатлений не забудешь никогда в жизни [Куприн 1970-1973, II, 405].

Poleszucy, zdaniem Ossendowskiego, w podobny sposób odnoszą się do łowów na tego tajemniczego mieszkańca puszczy. „Wyjątkowo pociągającą Poleszuka zwierzyną” – odnotowuje w swojej monografii podróżnik – „stokroć bardziej ponętną niżli bóbr,

⁵ Monografia krajoznawcza Ossendowskiego, kształtująca wizerunek Polesia, po raz pierwszy ukazała się w 1934 roku poznańskiej serii *Cuda Polski* Ryszarda Wagnera, popularyzującej regiony atrakcyjne turystycznie.

łoś, kuna, stał się z niezrozumiałych i jakichś wprost mistycznych powodów czarny, o lazuruwo-zielonym połysku głuszc [Ossendowski 2010, 120]!”

Przejawem pasji łowieckiej Kuprinowskich bohaterów są także portrety głuszców i cietrzewi na tokowisku, rysowane z lubością z najdrobniejszymi detalami, uwzględniającymi barwę upierzenia, charakterystyczne zachowanie i odgłosy. Głośny łopot mocnych skrzydeł poprzedza lądowanie cietrzewia, którego obserwuje znajdujący się nieopodal narrator opowiadania *W głuszy leśnej*:

Весь черный, с красными, мясистыми бровями и коротким острым клювом, он стоял неподвижно, как каменный, показываясь мне всем своим стройным, красивым профилем. Его блестящий черный глазок тревожно и зорко заглядывал в будку. Я затаил дыхание и замер, не отводя от него глаз. Но тетерев уже заметил меня. Он вдруг поднялся и, громко хлопая крыльями, полетел низко над землею [Куприн 1970-1973, II, 307].

Nadmieńmy, iż nie tylko wolno żyjące zwierzęta przyciągają uwagę bohaterów. Potrafią oni dostrzec i docenić swoiste piękno lokalnych zwierząt domowych. Zarówno narrator szkicu *Na głuszcze*, jak i opowiadania *Srebrny wilk* podziwiają wytrzymałość drobnych, kudłatych i zwinnych poleskich koni, nieustępliwie pokonujących kręte, wąskie i grząskie leśne dukty.

Posępny niekiedy i zdawać by się mogło monotony poleski krajobraz odznacza się także dużym zróżnicowaniem. W głębi boru królują majestatyczne, strzeliste sosny, które na skraju lasu wypierane są przez brzozy, olchy, wierzby, osiki oraz zarośla wikliny, krzaki jałowca i głogu, akweny pokrywają kielichy lilii wodnych, przy drogach zaś rosną liliowe sasanki. W takim środowisku kształtuje się mentalność rdzennych mieszkańców, postrzeganych przez Ossendowskiego jako „osobliwy typ człowieka bagien i puszczy, pełnej zdradzieckich trzęsawisk”. Polski pisarz i podróżnik, kreśląc krzywdzący w dużej mierze portret mieszkańców tej krainy, wielokrotnie akcentuje, że to nieprzychylny los i ciągła walka o byt zmusiły Poleszuców do nieufności, ukształtowały typ małowórnego, biernego, wylęknionego, zabobonnego, niechętnego przybyszom czy wręcz mściwego i zawziętego drapieżcy o morderczych instynktach [Ossendowski 2010, 25, 33, 94, 99, 199]⁶.

Z lektury Kuprinowskiego cyklu wyłania się zgoła odmienna sylwetka Poleszuka. Wprawdzie niektóre ze wspomnianych wyżej cech występują również w opisach jego bohaterów, niemniej jednak ogólne wrażenie jest inne. Prozaik skupia się głównie na postaciach myśliwych, którzy, w jego przekonaniu, uosabiają bliską mu nieokiełznaną, pierwotną naturę, dlatego też mamy tu do czynienia z zabiegiem idealizacji, co nie wyklucza obiektywnej prezentacji rzeczywistości. Pisarz podkreśla bowiem, że Jarmoła z *Olesi*, Trofim ze szkicu *Na głuszcze* czy posterunkowy Kirila i Talimon z opowiadania *W głuszy leśnej* to beztroscy, lubiący wypić lenie, włóczędzy, słabi gospodarze

⁶ Współczesny Ossendowskiemu wybitny polski badacz Polesia, Józef Obrębski, bardzo krytycznie ocenia monografię popularnego w owym czasie pisarza. Obrębski dobitnie oświadcza: „nie przejmuję mnie entuzjazmem sylwetka Poleszuka sfingowana przez profesora Ossendowskiego”, nieco dalej dodaje w podobnym tonie: „Niesumienne obserwacja, nonszalanckie lekceważenie źródeł, którymi się posługuje, wprowadzanie w błąd, błaga reporterska – to są cechy niestety zbyt często spotykane w książce” [Obrębski 2007, 441].

i kłusownicy. Oczywiście każdy z bohaterów ma cechy indywidualne: Kirila jest hałaśliwy i gadatliwy, Trofim jest nieokrzęsany samochwałą, natomiast Jarmoła jest nieufny i skryty, podobnie jak Talimon, który odznacza się ponadto nieśmiałością, ustępliwością, chętnie bierze na siebie obowiązki innych i nigdy nie mówi o ludziach źle. Jego małowówność znika jedynie nocną porą, gdy w głębi lasu snuje przy ognisku zajmujące i barwne miejscowe opowieści. Zdaniem narratora, życie w leśnej głuszy odcisnęło swoje piętno na usposobieniu i powierzchowności Talimona:

Он невысоок ростом, поджар и очень ловок в движениях. Все его лицо от самых глаз заросло волосами; черные усы сливаются с черной бородой, короткой, но чрезвычайно густой и жесткой. Под широкими черными бровями глубоко сидят большие круглые черные глаза, которые смотрят сурово, недоверчиво и немного испуганно: я это странное выражение не раз подмечал у людей, проводящих большую часть жизни в лесу. Голос у Талимона глуховатый, носового тембра, не лишенный приятности, но говорит он редко и мало, – тоже как все лесные люди. Смеется он еще реже, но зато улыбка совершенно изменяет его лицо: оно вдруг становится таким ласковым и добродушным, что на него просто залюбуешься [Куприн 1970-1973, II, 289].

W ujęciu Kuprina wartością nadrzędną są jednak doskonale umiejętności łowieckie bohaterów: celne oko, pewna ręka, bezszelestny chód, niezwykle czuły słuch, wzrok i węch, świetna orientacja w terenie, znajomość miejsc bytowania zwierzyny i wytrzymałość na warunki atmosferyczne. Zamiłowanie do polowań, wspólna cecha Kuprinowskich inteligentów i Poleszuków, odgrywa tu niezwykle istotną rolę, znosi bowiem do pewnego stopnia barierę dzielącą te dwa światy. Miejscowi chłopcy są zamknięci, niedostępni, mówią własnym językiem, a jedyny kontakt z przybyszami, na jaki sobie pozwalają, to zdjęcie czapki i przywitanie: „Гай быг” oraz zwyczaj całowania rąk osobom wyżej postawionym. Ten napawający narratora *Olesi* obrzydzeniem nawyk jest, w jego przekonaniu, śladem niechlubnej historii, wielu wieków poddaństwa (są to, rzecz jasna, aluzje do polskiego panowania), które utrwaliły pokorną i uniżoną postawę. W lesie ta różnica nie tylko się zaciera, lecz Poleszucy zaczynają górować nad myśliwymi z miasta. Chętnie wtajemniczają przyjezdnych w arkana łowiectwa i służą im pomocą, jednocześnie jednak traktują ich protekcyjnie i pobłażliwie.

Obraz rdzennych mieszkańców Polesia w Kuprinowskim cyklu nie jest jednoznacznie pozytywny lub negatywny, prozaik stara się bowiem wychwycić i utwalić wszystkie niuanse mentalności tej specyficznej społeczności. Bez wątpienia Poleszucy, nawet ci beztroscy i zdawać by się mogło obojętni na los innych, utożsamiają się ze swoją wspólnotą. Jarmoła, łazik, lekkoduch i nędzarz, z którego zdaniem nikt się we wsi nie liczy, troszczy się o dobro pobratymców, dlatego też chce nauczyć się pisać i czytać. Swoją prośbę uzasadnia Iwanowi Timofiejewiczowi następująco:

– А видите, какое дело, паньч, – ответил Ярмола необыкновенно мягко, – ни одного грамотного нет у нас в деревне. Когда гумагу какую нужно подписать, или в волости дело, или что... никто не может... Староста печать только кладет, а сам не знает, что в ней напечатано... То хорошо было бы для всех, если бы кто умел расписаться [Куприн 1970-1973, II, 313].

Natomiast twardy i bezwzględny złodziej z opowiadania *Koniokrady* ma też inne oblicze: łagodne i szlachetne. Jego humanitarne odruchy przejawiają się między innymi w dbałości o trzynastoletniego chłopca. Zauważywszy, że śpiący na ziemi Wasyl prze-marzył, koniokrad przykrywa go swoją marynarką. Ma też Buzyga własny kodeks honorowy, zgodnie z którym nie kradnie koni biednym ludziom o dobrym sercu.

Nie brakuje też w omawianych utworach fragmentów ukazujących okrucieństwo lokalnej ludności. To, iż ich charakter ukształtowała surowa przyroda i ciągła walka o byt, nie tłumaczy jednak przyjemności, jaką rozjuszony tłum czerpie ze scen znęcania się nad ludźmi, którzy w jakiś sposób naruszyli panujące tu niepisane prawa. Wśród miejscowych istnieje na przykład społeczne przyzwolenie na zamordowanie niewiernej żony (*W guszy leśnej*) czy wielogodzinne torturowanie przez wszystkich mieszkańców wsi, nawet tych najmłodszych, złodzieja koni (*Koniokrady*, *Olesia*). Dodajmy tylko, że oba zjawiska – kradzież koni i samosąd – były wówczas na tym terenie zjawiskiem powszednim. Świadczą o tym również badania etnosocjologiczne przeprowadzone na Polesiu w połowie lat trzydziestych XX wieku przez Józefa Obrębskiego. Wybitny polski etnograf i antropolog przytacza słowa respondenta o bezlitosnym rozprawieniu się ludności Makowa ze złodziejami pszczoł. Długotrwałe dręczenie i silne razy doprowadziły do śmierci jednego z przestępców. Obrębski interpretuje ten przejaw twardej sprawiedliwości gromadzkiej nie jako przykład surowości obyczajów, lecz także bogactwa i siły społeczno-moralnej więzi obyczajowej wsi:

W społeczności, w której ludzie – sąsiedzi i krewni – są wartością zbiorową i w której każdy czyn jednostki ma swój sens społeczny, w której najwyższym prawem jest wzajemna życzliwość i czynna solidarność sąsiedzka, działanie na czyjąś szkodę nie z osobistej wrogości, ale z przedkładania rzeczy nad ludzi, osobistej korzyści nad stosunki sąsiedzkie, jest zbrodnią, podważającą cały porządek moralny społeczności sąsiedzkiej i profanującą jej godność. Tylko publiczna i dobrowolnie przyjęta przez winowajcę pokuta lub fizyczne wyeliminowanie go ze społeczności wiejskiej jest w stanie przywrócić ład moralny i wiarę w obowiązującą moc sprofanowanego systemu [Obrębski 2007, 178].

Zasygnalizowanemu tu zagadnieniu brutalności wobec kobiet Kuprin poświęca nieco więcej miejsca w opowiadaniu *W guszy leśnej*. Bohaterowie postrzegają kobiety jako źródło wszelkiego zła: rozpustnice, bezwstydnice, szelmy, gaduły, a uzasadnienia dla swojego nieczułego i srogiego stosunku do nich szukają bądź w Biblii, bądź w mądrości ludowej:

А только я одно скажу, что всякая шкода, всякая швара – все через них робится. Как в святых книгах сказано? Через кого господь прогнал Адама из раю? Через бабу... Шкодливы, пакостницы, сокотухи. Плетут невесть что... Вот уж это правду сказано: лучше железо варить, чем с злою женою жить [Куприн 1970-1973, II, 303].

Pewnym usprawiedliwieniem dla tych słów może być fakt, że płyną one z ust rozgoryczonego, zdradzanego przez żonę Aleksandra. Niemniej jednak tyranizowanie połowicy i nieokazywanie jej względów było w tych stronach normą. Co ciekawe, takie zachowanie nie zawsze świadczyło o braku przywiązania między małżonkami. Wyniosła i pogardliwa postawa obojętnego męża była bowiem swoistym imperatywem obyczajowym, który

wywodził się ze struktury wielkiej rodziny i obligował mężczyznę do podporządkowania osobistych uczuć i upodobań nakazom solidarności grupy, ucieleśnionej w figurach ośrodka patriarchalnego, innymi słowy w osobach rodziców i braci [Obrębski 2007, 157].

Autor *Sulamitki* portretuje w głównej mierze męskich przedstawicieli miejscowej ludności, uwypuklając ich charakterystyczne przymioty i atrybuty. Zostały tu już wyeksponowane takie elementy składowe wizerunku omawianej grupy jak właściwości psychiczne i cechy fizyczne, po części zaakcentowane zostało również jedno z najstarszych kryteriów odrębności grupowej, jakim jest język. Wypada więc zwrócić uwagę na inne wyznaczniki odmienności: strój i wygląd zewnętrzny [zob. Obrębski 2007, 189-191]. Jego Poleszycy o czarnych nieufnych oczach i czarnym zaroście ubrani są zazwyczaj w sfatygowane sukmany (tzw. świtki) obszyte czerwonym sznurkiem, kozuchy i baranie czapki, obuci są w łapcie z łyka i stale towarzyszy im fajka. Opis ten niewiele odbiega od słów, które odnaleźć można w napisanych pół wieku wcześniej *Wspomnieniach Wołynia, Polesia i Litwy*. Kraszewski tak oto odmalowuje Poleszuków spotkanych na jarmarku w Janówce: „(...) Poleszycy w białych sukmanach z pasami czerwonymi lub z czarnej skóry, z kalitką, krzesiwem, papużą tytoniu i nieodstępą fajką w zębach, kopczą im nieustannie pod nos i gasnącą co chwila (...)” [Kraszewski 1985, 26].

Etnograficzne spostrzeżenia Kuprina dopełniają nieliczne wprawdzie opisy gospodarstw, sprzętów domowych i codziennych zajęć Poleszuków. Wszystkie przedstawione przez prozaika obejścia są biedne, różnią się tym, że jedne są schludne, inne zapuszczone. Większą część chat zajmuje wielki, wielofunkcyjny piec, który jest nie tylko źródłem ciepła, lecz przede wszystkim centrum rodzinnego życia⁷. Na nim przyrządza się posiłki i śpi, w pobliżu zaś wykonuje różne prace. Na przykład Olesia siedzi nieopodal na wysokiej ławie i przedzie. Prozaik podkreśla niezwykłą wprawę i zręczność bohaterki oraz szczegółowo przedstawia zajęcie, które już dawno odeszło w niepamięć. Wydaje się, iż ze względu na wartość poznawczą wypada przytoczyć wspomniany wyimek:

Левой рукой Олеся быстро сучила белую, мягкую, как шелк, кудель, а в правой у нее с легким жужжанием крутилось веретено, которое она то пускала падать почти до земли, то ловко подхватывала его и коротким движением пальцев опять заставляла вертеться. Эта работа, такая простая на первый взгляд, но, в сущности, требующая огромного, многовекового навыка и ловкости, так и кипела в ее руках [Куприн 1970-1973, II, 330].

Reasumując, odnotujmy, że Kuprinowski narrator z zafascynowaniem chłonący nowe wrażenia i pozwalający wprowadzać się w kolejne kręgi wtajemniczeń w sztuce

⁷ Podobne spostrzeżenia można odnaleźć w encyklopedii *Rosyjska chata* oraz w książce Marka Bema. Autorzy encyklopedii odnotowują: „Печь являлась одним из основных объектов ритуальной сферы, лечебной практики, нормативно-поведенческой области. С печью связано много поверий, обрядов, магических приемов. В традиционном сознании печь была неотъемлемой частью жилища; если в доме не было печи он считался нежилым” [*Русская изба. Иллюстрированная энциклопедия...* 2004, 53]. Natomiast Bem konstatuje: „Rdzenni Poleszycy to przede wszystkim wieśniacy. (...) Przekraczając próg sieni, od razu stawało się przed wielkim piecem, który zajmował blisko trzecią część izby. Nie dziwi to jednak, mając na uwadze, jak ważne miał przeznaczenie w chacie. W nim przygotowywano i przechowywano codzienną strawę, wypiekano – z czego się da – taki rodzaj chleba, że pożał się Boże. Na nim, za nim i w jego różnych zakamarkach mieściła się sypialnia całej rodziny z kilkunastu osób. (...) Wzdłuż pieca ustawiona była ława, podobnie jak pod ścianami” [Bem 2014, 11].

łowieckiej, stara się nie oceniać krytycznie zastanej rzeczywistości, lecz pokazywać wszystkie odcienie fascynującej go odmienności rdzennych mieszkańców Polesia. Ulega on wprawdzie przysłowiowemu czarowi Polesia, dąży jednak do ukazywania poleskich realiów bez zbędnych upiększeń i komentarzy, dlatego też jedynie sygnalizuje występowanie na tych terenach między innymi zjawiska analfabetyzmu (*Olesia, W głuszy leśnej*). Dzięki takim zabiegom odnajdujemy w analizowanym cyklu niemało przykładów rzetelnej obserwacji, potwierdzających tezę Obrębskiego, że literatura może ukazać prawdę obiektywną. Pisarz bowiem, intuicyjnie rekonstruuje życie ludzkie w jego syntezie, w konkretnych obrazach i sytuacjach, stwarza wyobrażenie rzeczywistości i rozkłada akcenty w taki sposób, że zmusza czytelników do postrzegania tej rzeczywistości nie według utartych stereotypów, przesądów, legend i mitów, pospolitych schematów i hasel, lecz tak, jak sam ją zobaczył, przeżył i odczuł [Obrębski 2007, 443].

Bibliografia

- Bem Marek. 2014. *Ginący świat tradycji, zwyczajów i obrzędów Polesia*. Włodawa: Towarzystwo Popularyzacji Piękna Polesia w Kołaczach.
- Bielniak Nel. 2012. *Refleksje nad związkiem człowieka z naturą w twórczości Aleksandra Kuprina*. W: *Współczesne badania nad kulturą, literaturą i językiem rosyjskim*. Red. Paško-Koneczniak D. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika: 83-92.
- Bielniak Nel. 2014. *Różnorodność sensualnego doświadczenia świata na przykładzie opowiadań Aleksandra Kuprina*. „Slavica Wratislaviensia” t. 158: 125-136.
- Burkot Stanisław. 1985. *Podróż po stronach rodzinnych*. W: J.I. Kraszewski. *Wspomnienia Wołynia, Polesia i Litwy*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza: 5-17.
- Kachniewski Zdzisław. 1983. *Motywy miłości w opowiadaniach Aleksandra Kuprina (do 1919 roku)*. „Slavia Orientalis” t. 32, nr 1-2: 99-108.
- Kieźuń Anna. 2014. *O dwoistości międzywojennego portretu Poleszuka. Literatura – publicystyka – zapisy badań terenowych*. „Studia Wschodniosłowiańskie” t. 14: 51-63.
- Kraszewski Józef Ignacy. 1985. *Wspomnienia Wołynia, Polesia i Litwy*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Obrębski Józef. 2007. *Studia etnosocjologiczne 1. Polesie*. Red. nauk. i wstęp Engelking A. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Ossendowski Antoni Ferdynand. 2010. *Polesie*. Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo.
- Popiel Zygmunt. 2005. *Polesie*. W: *Polesie widziane oczami Marii Rodziewiczówny i jej współziomków. Album z okazji 60. Rocznicy śmierci Marii Rodziewiczówny i 15-lecia powstania Towarzystwa Miłośników Wołynia i Polesia*. Warszawa: Wydawnictwo von borovecky: 6-8.
- Sielicki Franciszek. 1996. *Pisarze rosyjscy początku XX wieku w Polsce międzywojennej*. „Slavica Wratislaviensia” t. 88: 85-94.
- Szymonik Danuta. 1989. *Aleksandra Kuprina opowiadania neoromantyczne*. „Slavica Wratislaviensia” t. 48: 73-83.
- Szymonik Danuta. 2000. *Idea „człowieka naturalnego” w twórczości Aleksandra Kuprina*. W: *Słowo. Tekst. Czas. Materiały IV Międzynarodowej konferencji naukowej*. Red. Aleksiejenko M. Szczecin: Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego: 378-381.
- Szymonik Danuta. 2012. *Etos piękna w twórczości artystycznej Aleksandra Kuprina*. „Scripta Neophilologica Posnaniensia” t. XII: 185-198.

- Wasiljew Jewgienij. 2013. *Tekst wołyński w literaturze rosyjskiej XIX-XX wieku*. Przekł. Skalińska E., Mitzner P. „Tekstualia” nr 2 (33): 5-28.
- Боднарук Иван. *Між двома світами. Вибрані статті про українських письменників*. В: <http://ukrlife.org/main/cxid/bodnaruk20.htm> [Доступ 20 VI 2015].
- Куприн Александр Иванович. 1970-1973. *Собрание сочинений в девяти томах*. Москва: Издательство Художественная Литература.
- Письма А. И. Куприна к Ф. Д. Батюшкову из Даниловского*. 1963. Север. Литературно-художественный сборник вологодского отделения союза писателей РСФСР: 152-157.
- Русская изба. Иллюстрированная энциклопедия*. 2004. Ред. Шангина И. И. Санкт-Петербург: Искусство – СПб.
- Тургенев Иван. *Поездка в Полесье*. В: http://az.lib.ru/t/turgenew_i_s/text_0105.shtml [Доступ 11.06.2015].
- Чуковский Корней. 1997. *Куприн*. В: *Встречи с писателем. А. И. Куприн*. Сост. Светловская Н. Н., Пиче-оол Т. С. Москва: Начальная школа: 130-156.
- Шимоник Данута. 2009. *Любовь versus эрос: проблема универсалий в творчестве Ивана Бунина и Александра Куприна*. В: *Универсалии русской литературы I, Сборник статей*. Отв. ред. Фаустов А. А. Воронеж: Воронежский государственный университет: 489-495.
- Юркина Лариса Николаевна. 1997. *Поэтика А. И. Куприна: Учебное пособие по спецкурсу*. Сыктывкар: Сыктывкарский университет: 24-35.

Summary

POLESYE CYCLE BY ALEKSANDR KUPRIN

This article analyzes Aleksandr Kuprin's works creating the so-called Polesye cycle. In his Polesye cycle the writer attempted to present thoroughly a specific sense of the Volhynian Polesye identity that fascinated him. His sightseeing and ethnographic hikes around the region resulted in a series of insightful observations concerning the mentality, customs and appearance of the Polesye population and its attitude toward strangers. Additionally, the trips inspired numerous descriptions of nature, saturated with sensory impressions and the employment of painting devices.

Kontakt z Autorką:
nel.bielniak@wp.pl